

# T.Love, Dzikość serca

Coraz bliżej końca wieku chory świat dogorywa  
Wszystko runie już niedługo ale jeszcze trochę czasu  
Tak brakuje nam miłości tej szalonej, tej okrutnej  
Moje serce pełne bólu moja dusza industrialna

Jestem chory dziki wariat  
Tak jak świat gnam do przodu  
Nie zatrzymuj mnie kochanie, nie  
Coś prowadzi mnie za rękę  
Może Pan, może szatan  
Sam już nie wiem co to jest

Dzisiaj niebo takie smutne ponad nami, ponad nami  
Przytulamy się do siebie całujemy, tak samotni  
Tak się trudno porozumieć udajemy, gra się toczy  
Zapałamy papierosa ponad nami smutne niebo

Jestem chory dziki wariat  
Tak jak świat gnam do przodu  
Nie zatrzymuj mnie kochanie, nie  
Coś prowadzi mnie za rękę  
Może Pan, może szatan  
Sam już nie wiem co to jest

Dzień zasypia, mrok się budzi płynę gdzieś autostradą  
Mijam światła samochodów tak donikąd, sensu brak  
Przecież życie takie krótkie tak tragicznie bezcelowe

Jestem chory dziki wariat  
Tak jak świat gnam do przodu  
Nie zatrzymuj mnie kochanie, nie  
Coś prowadzi mnie za rękę  
Może Pan, może szatan  
Sam już nie wiem co to jest